Dziś tygodniowy dodatek powieściowy p. t. „Złote Węże".

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA 1929 R. Nr. 276.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

ZWOŁANIE SEJMU i SENATU

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 24.10. (PAT). W dniu 24 października o godzinie 16 szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów Piętak doręczył marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu zarządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Jednocześnie doręczone zostało kancelarji Senatu zarządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Zarządzenie brzmi:

Prezydent Rzeczypospolitej. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1929 r.

Warszawa, 24 października 1929 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady ministrów (—) Świtalski.

Prezydent Rzeczypospolitej. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1929 roku.

Warszawa, 24 października 1929 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady ministrów (—) Świtalski.

Na podstawie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną marszałek Sejmu Daszyński wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek, 31 b. m. o godzinie 16.

Wstrząsająca
KATASTROFA KOLEJOWA.

WARSZAWA, 24.10 (Tel. wł.) Berliński pociąg pośpieszny na stacji Reichekdorf wjechał w bok przejeżdżającego pociągu monachijskiego. Dwa wagony pociągu monachijskiego doszczętnie rozbite. Rezultat: 5 trupów, 28 rannych, 10 dogorywa.

P.P.S., Niemcy i Żydzi
tworzą wspólny program.

WARSZAWA, 24.10. (Tel. wł.). Dziś odbyła się konferencja P. P. S., niemieckiej socjalistycznej partji pracy żydowskiego Bundu, oraz centralnego zarządu klasowych związków zawodowych.

W uchwałach stwierdzono, że chwila obecna wysuwa na czoło zagadnień klasy robotniczej konieczność wspólnej akcji przeciwko zamachowi reakcji na zdobycze robotnicze i ustrój demokratyczny. Uchwała zapewnia, że robotnicy użyją wszelkich dopuszczalnych środków, aby te zamachy odeprzeć, ażeby złamać dążenia do utworzenia w Polsce dyktatorskiej formy rządu.

Konferencja uznaje, by reprezentowane na konferencji organizacje dążyły do wspólnego programu socjalistycznego, do utrzymania kontaktu i współpracy.

Komunikat ten tworzy nową sytuację w życiu robotniczem.

Sprawa red. Opioły
PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

WARSZAWA, 24.10 (Tel. wł.). Rozprawa apelacyjna w sprawie Hauke contra red. Opioła wyznaczona została na dzień 4 grudnia rb

4 listopada.
WOLNY OD NAUKI.

WARSZAWA, 24.10 (PAT) P. Minister W. R. i O. P. zarządził, ażeby dzień 4 listopada wolny był od nauki we wszystkich kategorjach szkół.

Schwytanie na granicy
DWÓCH DELEGATÓW KOMUNISTYCZNYCH.

WARSZAWA, 24.10 (Tel. wł.). Członkowie delegacji Łańcuckiego, jak wiadomo, jako delegaci chłopów i robotników polskich zwiedzili Rosję i udali się nawet na Daleki Wschód w celach propagandowych. Obecnie powracają oni do domów. Dwaj z nich: Borowiak i Gunkier zaraz po przekroczeniu granicy polskiej zostali aresztowani.

Przyjaźń polsko-rumuńska
zamanifestowana w Bukareszcie.

BUKARESZT, 24.10 (Pat). Oficjalna „La Nation Roumain" poświęca dłuższy artykuł wizycie ministra Zaleskiego. Artykuł podkreśla, że witając serdecznie polskiego ministra spraw zagranicznych, Bukareszt pragnie dać wyraz podziwu i głębokiej przyjaźni dla sojuszniczki Polski. Sojusz polsko-rumuński zdaniem dziennika, ma podstawy realne, ponieważ oba państwa stanowią jedyną barjerę broniącą cywilizowaną Europę przeciwko chaosowi bolszewickiemu. Sojusz ten jest najlepszym instrumentem pokoju, ustanowionego przez traktaty pokojowe.

Wizyty Mironescu i Zaleskiego, pisze dziennik, sojusz ten pogłębią, traktat zaś rozjemczo - pojednawczy jest nowem ogniwem w łańcuchu wiążącym oba państwa.

BUKARESZT. 24.10 (Pat). Minister Zaleski wraz z towarzyszącemi mu osobami przyjechał do Bukaresztu o 10 rano, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Mironesco, ministra dla spraw Siedmiogrodu Nitzasco, posła polskiego Szembeka, posła francuskiego Puaux, sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych Gafenso, personel poselstwa polskiego wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, kolonje polską, licznych przedstawicieli świata politycznego i prasy. Z dworca p. minister Zaleski odjechał automobilem w towarzystwie ministra Mironesco.

Podpisanie traktatu arbitrażowego.

BUKARESZT, 24.10 (Pat) O godz. 6 popoł. ministrowie Zaleski i Mironescu podpisali w gmachu Ministerstwa spr. zagranicznych traktat arbitrażowy polsko-rumuński, który wejdzie w życie po obustronnej ratyfikacji. Traktat ten wzorowany jest na traktatach, zawartych przez Polskę z innemi państwami oraz analogicznych umów, zalecanych przez Ligę Narodów.

W związku z wizytą ministra Zaleskiego oraz podpisaniem traktatu nastąpiła obustronna wymiana orderów. Na granicy w pociągu minister Zaleski udekorował posła rumuńskiego w Warszawie Cretceanu wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, delegata Ministerstwa spraw zagranicznych Joffa komandorją tegoż orderu i jego żonę złotym krzyżem zasługi.

Po podpisaniu traktatu minister Mironescu udekorował wstęgą Korony Rumuńskiej naczelnika wydziału prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych Chrzanowskiego, komandorją orderu z gwiazdą radcę Raczyńskiego i komandorją orderu Korony Rumuńskiej Kobylańskiego

Zamach na życie następcy tronu
włoskiego ks. Umberto w Brukseli.

BRUKSELA, 24.10. (PAT). Agencja Havasa podaje:

Wczoraj, w chwili, gdy książę Umberto udawał się do grobu Nieznanego Żołnierza, jakiś osobnik strzelił do niego z rewolweru. Książę został nietknięty. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest to niejaki Fernando Dorosa —student, przybyły z Paryża.

O zamachu na księcia Umberto donoszą następujące szczegóły:

W chwili, gdy książę wysiadał przd mogiłą Nieznanego Żołnierza, nieznany osobnik z rewolwrem w ręku, wysunąwszy się z tłumu, skierował się raptownie w stronę księcia. Agent policji, jadący na motocyklu, rzucił się na napastnika i uderzył go pięścią w chwili, gdy ten dawał strzał. Kula poszła w ziemię. Napastnik został natychmiest aresztowany.

Jest on z pochodzenia Włochem. Tłum, który był świadkiem zajścia, głośno wyrażał swe oburzenie. Aresztowany zeznał, że strzelał w powietrze na znak protestu.

BRUKSELA, 24.10. (PAT). Fernando Derosa, student uniwersytetu paryskiego, który strzelił dziś rano do księcia Umberto, oświadczył, że jest socjalistą i że czynu swego dokonał z pobudek politycznych. Derosa stawiał energiczny opór policji, która z trudem uchroniła go przed wzburzonym tłumem, ponieważ niedoszłego mordercę chciano zlinczować.

RZYM, 24.10. (PAT). Prasa komentuje z entuzjazmem wiadomość o zaręczynach księcia następcy tronu z księżniczką Marją belgijską, zaznaczając, że związek ten jest zrealizowaniem uczuć miłosnych między przyszłymi małżonkami, a nie żadną kombinacją polityczną.

BRUKSELA, 24.10. (PAT). Data ślubu księżniczki Marji belgijskiej z księciem Umberto nie została jeszcze oznaczona. Prawdopodobnie ślub odbędzie się w końcu b. r.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 24.10 (AW). Jutro powraca do Warszawy ze Lwowa minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor, który dokonał lustracji instytucyj ubezpieczeniowych.

WARSZAWA, 24.10 (AW). W najbliższych dniach udaje się na urlop kuracyjny główny komendant P. P., gen. Jagrym-Maleszewski.

WARSZAWA, 24.10 (AW). Prezes Rady ministrów dr. Switalski był przyjęty dziś w południe przez p. Prezydenta Rzplitej na zamku. Konferencja trwała czas dłuższy.

PRZEGLĄD PRASY.

Zmiany w prasie.

„A. B. C." obszernie informuje o zmianach, jakie mają nastąpić w prasie wybitnie prorządowej, oraz w Polskiej Ag. Telegr.

Ze wszech stron czynione są wielkie przygotowania do batalji, jaką przyjdzie rozegrać sanacji w najbliższym czasie. Idą one w kierunku organizacyjnym, prasowym, politycznym.

Reorganizacja pracy prasowej jest już na ukończeniu. Od 1 listopada przestają wychodzić i „Głos Prawdy" i „Epoka".

Dzięki zwinięciu „Głosu Prawdy" sanacja ostatecznie likwiduje swój stosunek z Wojciechem Stpiczyńskim, który wskutek swego temperamentu stał się jej bardzo niewygodny. Dzisiaj Stpiczyński leczy się w Śródborowie koło Otwocka, będąc poważnie chory. Dotąd jednak figuruje na „Głosie Prawdy" jako wydawca. Z chwilą zlikwidowania spółki będzie też i zlikwidowany z nim wszelki prasowy stosunek.

Dzięki zwinięciu „Epoki" zostanie zlikwidowana placówka liberałów masońskich, której wystąpienia nieraz przysparzały sanacji wiele kłopotów i niewygód. Wysoce niewygodne dla sanacji było, iż w „Epoce" jak i zresztą w „Głosie Prawdy" pracowało wielu dziennikarzy pochodzenia żydowskiego. A teraz pono panuje tam oportunistyczny kurs antysemicki.

Bo „Gazeta Polska" ma być wewnątrz, ile tylko można, redagowana przez aryjczyków.

Lecz na „Gazecie Polskiej" wszystkie inowacje się nie kończą.

Wszystko to jest dziełem płk. Koca, który studjował u Ullsteina w Berlinie arkana sztuki wydawniczej. Chce tedy doświadczenia swoje przenieść na grunt nasz i zużytkować je dla celów swej partji. Przyszedł tam do przeświadczenia, iż dobre wydawnictwo musi mieć oparcie mocne handlowe i informacyjne. W tych obu kierunkach idą też jego zabiegi.

Dla względów informacyjnych przygotowuje płk. Koc agencję informacyjną. Ma ona dostarczać informacji, artykułów, wiadomości krajowych. Pono ma mieć monopol informacyjny w dziedzinie prac rządowych. Na czele tej instytucji ma stanąć pułk. Wyżeł-Ścieżyński; zastępcą jego ma być kap. Lieblenfeld - Krzewski, autor opowiadań żołnierskich. Dla nich obu ma być utrzymany wyjątek przy kursie „antysemickim".

By dać podstawy handlowo-finansowe prasie par exellence sanacyjnej przyszła agencja ma otrzymać monopol ogłoszeniowy w dziedzinie ogłoszeń rządowych, samorządowych itp.

Pora jest wreszcie obsadzić PAT-czną. W początkach lipca dotychczasowy jej kierownik Piotr Górecki został zwolniony z tego stanowiska. Powodem — jak opowiadają — miało być zbyt szerokie uwzględnianie przez PAT-czną przemówień oskarżycieli sejmowych podczas procesu b. min. Czechowicza.

Chciano powierzyć stanowisko dyrektora PAT-cznej dyrektorowi wydawnictw rządowych Wojciechowi Baranowskiemu. Ten jednak uzależnił przyjęcie kierownictwa od zorjentowania się w placówkach zagranicznych agencji. Dlatego też podczas wakacji wyjechał w objazd placówek PAT-ej zagranicą, a wróciwszy z objazdu kilkutygodniowego, zrezygnował z propozycji.

Obecnie na stanowisko dyrektora PAT-cznej wysuwana jest kandydatura pułk. Kwiatka, który przez pewien czas był szefem sztabu D. O. K. Przemyśl w miejsce pułk. Ścieżyńskiego, kiedy ten podczas wyborów został przydzielony do kierownictwa akcji propagandowej B. B.

Udekorowanie oficerów

WARSZAWA, 24.10 (AW). Dziś w południe minister pełnomocny Czechosłowacji Girsa udekorował w sali konferencyjnej min. spr. wojsk. szereg oficerów polskich z wiceministrem gen. Konarzewskim na czele, czeskim orderem „Białego Lwa". Minister Girsa dokonał dekoracji w towarzystwie attache wojskowego płk. Gesta.

Kryzys rządowy we Francji.

PARYŻ, 24.10 — Wczorajsze rokowania prezydenta republiki z wybitnymi palamentarzystami oraz posiedzenia frakcji parlamentarnej **nie wyjaśniły dostatecznie sprawy przyszłego rządu.**

Wszyscy oczekują na rezultaty **kongresu radykałów socjalnych w Rheims**, który rozpoczyna się dzisiaj. Wśród kombinacyj rządowych najczęściej wymieniane jest nazwisko Paul Boncour'a, Daladier, Steega i innych radykałów.

Upadła prawicowa kandydatura Tardieu. Kongres radykałów socjalnych w Rheims ma rozpatrzyć program deputowanego Chautemps, dotyczący **stworzenia bloku lewicowego.** Program ten wyklucza możliwość współpracy radykałów i z socjalistami, a w razie ich odmowy zaleca zarządowi partji starać się o utworzenie gabinetu, opartego o radykałów socjalnych.

W niedzielę odbędzie się zjazd **centralnego komitetu partji socjalistycznej.** Paul Faurre pisze dziś na łamach „Populaire", iż socjaliści uważają dalej za aktualne uchwały kongresu partyjnego 11 stycznia 1926 r., dotyczące taktyki politycznej. Według tych uchwał **socjaliści mogą się sprzymierzać tylko ze stronnictwami lewicy**, a w razie jeżeli nie uda się osiągnąć porozumienia, starać się o utworzenie rządu, opartego wyłącznie na socjalistach.

PARYŻ, 24.10. — „Echo de Paris" wykazuje w dzisiejszym artykule **trudności stworzenia rządu lewicowego we Francji.** Gabinet Brianda obalony został 277 głosami, z czego 233 przypada na kartel lewicy i inne grupy lewicowe, 233 głosy jest to jednak zbyt mała liczba, aby oprzeć na niej istnienie trwałego rządu. Pismo stwierdza, że **możliwe jest jedynie uformowanie większości, która w swoim czasie dała poparcie rządowi Poincarego.**

PARYŻ, 24.10. — Jak podaje „Le Matin" Steeg jest ogólnie wymieniony na stanowisko prezesa rady ministrów.

Dziennik zaznacza, że **Paul Boncour objąłby ster rządu bez względu na stanowisko partji socjalistycznej i radykalnej domagałby się jednak usilnie zachowania przez Brianda teki spraw zagranicznych.**

Według „Petit Parisien" Briand będzie pierwszym mężem stanu, który zostanie wezwany do pałacu Elizejskiego.

LONDYN, 24.10. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" pisze, iż **położenie polityczne Francji po upadku Brianda ocenić należy z wielką powagą.** Możliwem jest, że skrajni nacjonaliści zechcą wykorzystać niezałatwione dotychczas sprawy polityczne między Francją i Niemcami dla przeforsowania swych żądań i w ten sposób **uniemożliwią zarysowujące się porozumienia niemiecko-francuskie.**

Korespondent paryski „Timesa" w związku z pogłoskami o możliwości zmiany kursu francuskiej polityki zagranicznej stwierdza, iż **mało jest prawdopodobnem, ażeby ewakuacja Nadrenji, najważniejsze wydarzenie haskiej konferencji mogła być na dłuższy czas przerwana.**

Wstrzymanie ewakuacji

BERLIN, 24.10. — Wedle doniesienia z Moguncji, **francuskie ministerstwo wojny cofnęło wydane już rozkazy w sprawie opróżnienia Palatynatu.** Na miejsce oddziałów wojskowych, które już odeszły, przyjdą formacje rekrutów.

Wstrzymano również wycofanie załogi francuskiej z przyczółka mostowego Moguncji.

Schwytanie herszta

GROŹNEJ SZAJKI.

Policja w Kielcach schwytała niebezpiecznego bandytę, grasującego od dłuższego czasu po całem województwie, niejakiego Kazimierza Marzeckiego, który z początkiem bieżącego roku zbiegł z więzienia w Kielcach. Patrol policyjny ujął go pod Stopnicą po kilkudniowym pościgu.

Marzecki przyznał się do 18 ważniejszych napadów. Między innemi wyjaśnił zagadkę kradzieży wielkiej ilości karabinów, rewolwerów, lornetek i innego sprzętu wojskowego, skradzionego podczas ostatnich manewrów 2 dywizji legjonów na terenie powiatu Stopnickiego i Sandomierskiego. W broń tę Marzecki zaopatrywał członków swej bandy.

JAK TO SIĘ BĘDZIE ROZWIJAŁO?...

Warszawa, 23 października.

Rzadko kiedy kursowało tyle najsprzeczniejszych pogłosek, co obecnie, w okresie poprzedzającym nadchodzącą sesję budżetową. Przypisać to należy niepewności, cechującej nasze położenie, przy równoczesnej świadomości powagi sytuacji.

Trzeba je wszystkie brać z dużą dozą krytycyzmu, gdyż — wiadomo z elementarnych zasad strategji — dużo przyczynia się do zwycięstwa, jeśli w szeregach nieprzyjacielskich zdoła się wytworzyć zaniepokojenie, stan nerwowego podniecenia i dezorjentację. W rozsiewaniu zaś dezorjentacji sanatorzy są mistrzami.

Jak tedy zaczną się układać wydarzenia?

Najprawdopodobniej jeszcze w ostatnim dniu października zbierze się Sejm na posiedzenie. Przedstawiciele rządu zapewne zabiorą głos przy uzasadnianiu budżetu. Czy już na tem posiedzeniu zostanie zgłoszony wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi, tego jeszcze niewiadomo. Gdyby tak było, natenczas może on, na zasadzie postanowień Konstytucji, być postawiony na porządku dziennym dopiero w 8 dni po wniesieniu.

Że w kołach rządowych liczą się z możliwością ustąpienia obecnego rządu, widać z pogłosek na temat domniemanego przyszłego premjera. Wymieniane są trzy nazwiska: posła Rzplitej w Moskwie, p. Patka, obecnego ministra pracy ppułk. Prystora i wreszcie obecnego prezesa BB. posła Sławka. P. Patek należy do piłsudczyków zdecydowanych; był swego czasu przez naczelnika państwa delegowany jako jego mąż zaufania do Komitetu Narodowego w Paryżu; był ministrem spraw zagranicznych w okresie rokowań pokojowych z sowietami. Często bywa w Warszawie i w czasie swego pobytu musi obowiązkowo być na audjencji w Belwederze. Minister Prystor jest osobistością dzisiaj bardzo znaną; trzeba pamiętać, iż do czasu powołania go do gabinetu p. Świtalskiego był generalnym adjutantem generalnego inspektora sił zbrojnych. Wreszcie pos. Sławek był za rządu marszałka Piłsudskiego jako premjera powołany do prezydjum rady ministrów jako urzędnik do zleceń specjalnych. O zaufaniu, jakiem się u marsz. Piłsudskiego cieszy, dowodzi fakt desygnowania go do organizacji BB i kierowania jego klubem.

Kwestja zmiany rządu będzie tylko drobnym incydentem, nie rozwiązującym zgoła położenia. Potem dopiero zacznie się rozprawa osobliwa. Wszyscy dokładnie sobie przypominamy wszelkiego rodzaju „hocki-klocki", jakie zachodziły w latach ostatnich. Np. słynna kwestja: wstać czy siedzieć. A trzeba uwzględnić, iż dyskusje prowadzone na ten temat były utrzymane w tonie bardzo poważnym i zdawałoby się, iż chodzi o jakieś kwestje ogromnej doniosłości państwowej.

Że takie sprawy będą zaskakiwały sejm i opinję publiczną, to rzecz pewna. W chwili, kiedy się nikt nie będzie spodziewał niespodzianek, wybuchać one będą z wielką siłą i całą precyzją. Okazało się w latach ostatnich, co znaczy słowo jedno: interpretacja! Ileż to można materjału podłożyć pod to słowo! Jakie bogactwo nowych sytuacyj może spowodować interpretowanie ustaw, Konstytucji, uchwał, regulaminów!

Mistrzem w tym kierunku jest minister sprawiedliwości, p. Car. Jako naczelnik kancelarji cywilnej, następnie jako wiceminister i minister sprawiedliwości dał liczne dowody umiejętności i zgrabności w dokonywaniu różnorakich „interpretacji". Jest w obozie sanacyjnym najwybitniejszym i najlotniejszym prawnikiem. W klubie BB niema tak elastycznych umysłowości prawniczych, jak on. Stąd też casusy prawnicze i subtelności nieprzewidziane niechybnie będą się opierały o niego.

W dobie obecnej, na ostatnie dni [illegible] my świadkami osobliwych przygotowań: z jednej strony w łonie sanacji kują się przygotowania na każdą możliwość, z drugiej zaś strony przewódcy centrum i lewicy podczas swych konferencyj starają się przeniknąć wszelkie ewentualności, by zgotować odparowanie ciosów.

Chodzi o to, jak najniespodziewaniej i najskuteczniej będzie można przeciwnika zaskoczyć znienacka.

Uzbrójmy się w cierpliwość, a niedaleka już przyszłość potwierdzi te przypuszczenia.

H. W.

LIST Z KOWNA.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Kowno, w październiku 1929 r.

Kowno pozostaje pod wrażeniem zmiany rządu, który każda strona tłomaczy na swój sposób. Waldemaras mówi o bezprawiu, jakiem było, jego zdaniem, podanie się gremjalnie jego kolegów do dymisji i automatyczne w ten sposób usunięcie go z fotela premjera. Prócz tego Waldemaras odmawia prezydentowi prawa zmuszania premjera do złożenia swej dymisji, aczkolwiek mówi o tem wyraźnie art. 57 konstytucji litewskiej.

Waldemaras przepowiada nadejście ciężkich czasów dla Litwy pozbawionej jego kierownictwa, a to z powodu: a) rozłamu w łonie partji „tautininków", b) niezdecydowanego charakteru rządu, który nie potrafi prowadzić konsekwentnej polityki zewnętrznej i nie znajdzie w sobie dość siły, aby podtrzymać pretensje Litwy do Wileńszczyzny. A to jest kwestja tem ważniejsza, iż coraz bardziej aktualna staje się sprawa rewizji granic wschodnich. Gdy tylko Niemcy pogodzą się z Francją, postawią one na porządku dziennym kwestję rewizji granicy wschodniej, a wówczas zrodzi się korzystna dla Litwy konjunktura polityczna. W obliczu podobnych perspektyw on — Waldemaras — nie może się wycofywać definitywnie z życia politycznego, a musi rezerwować dla siebie możność przyszłej interwencji.

Tak oświetla sytuację Litwy i swoją b. dyktator kowieński.

A co myśli o tem samem obecny rząd?

W kołach rządowych określają interpretację Waldemarasa za pozbawioną wszelkiej podstawy prawnej. Dymisja jego była legalna i zgodnie z ustawą przeprowadzona. Rząd zastosuje swą taktykę do taktyki Waldemarasa. Co się tyczy współpracy rządu z partjami politycznemi, przytrzymuje się rząd Tubialisa opinji o małym wpływie tych partyj na szerokie masy ludowe. Partje te nie mogą reprezentować poglądów i żądań mas i błędem byłoby identyfikować jedne z drugimi. Rząd nie będzie przeto uwzględniał partji, aczkolwiek może korzystać z współpracy przedstawicieli tych partyj, ale o tyle tylko o ile będą oni gotowi pomagać w realizowaniu programu rządowego. Wybory do Sejmu odbędą się dopiero po wyborach komunalnych. (To znaczy, iż rząd chce wysondować opinję kraju zanim rozpisze wybory do sejmu). Obecną zmianę w rządzie określają sfery miarodajne w Kownie jako zmianę metody rządzenia. Waldemaras chciał wszystko sam robić i zdegradował ministrów do roli swych sekretarzy, którym odebrał nawet pozory władzy i kompetencji resortowej. Otóż w tej metodzie rządzenia musiała nastąpić i nastąpiła zmiana.

O ile chodzi o zagranicę, rząd obecny zamierza przedewszystkiem doprowadzić do skutku umowę handlową z Łotwą, którą Waldemaras zahamował zupełnie swą nieustępliwością. Również w pertraktacjach z Watykanem okaże rząd Tubialisa pewną kompromisowość, aczkolwiek nie zamierza on odstąpić od zasadniczej linji swych poglądów na wykładnię konkordatu.

Co się tyczy stosunku do Polski rząd obecny nie przedsięweźmie nic, coby mogło wzbudzić myśl, iż mają racje ci, którzy twierdzą, że tylko Waldemaras potrafi podtrzymywać żądanie zwrotu Wilna Litwie i bronić Litwy przed „agresywną" polityką Polski.

Nagół wrażenie, jakie się odnosi z rozmów i obserwacyj w kołach rządowych kowieńskich, daje się zresumować w zdaniu, iż rząd Tubialisa będzie unikał lękliwie wszystkiego, co mogłoby dać do myślenia, że będzie on mniej nacjonalistyczny i szowinistyczny niż rząd Waldemarasa.

K. M.

Starożytne grobowce
NA POMORZU.

W powiecie Chojnickim na Pomorzu we wsiach Wiele i Warlubie natrafiono na historyczne grobowce, pochodzące z czasów około 500 i 1000 lat przed Chrystusem.

W grobowcach, zbudowanych z płyt kamiennych znaleziono misternie rzeźbione urny z prochami. Grobowcami zajęło się wielkopolskie muzeum archeologiczne.

Olbrzymie zyski szwedzk.
TRUSTU ZAPAŁCZANEGO.

Szwedzki trust zapałczany należy dziś do najpoważniejszych organizacyj finansowych w całej Europie. Niema dziś już w całej prawie środkowej Europie żadnego państwa, któreby nie wydzierżawiło Szwedom monopolu zapałczanego, — przyczem jednocześnie szwedzki trust zapałczany usilnie zabiega o ustawiczne rozszerzanie terenów swej działalności. O rozmiarach i znaczeniu szwedzkiego trustu daje najlepszy obraz ogłoszony niedawno bilans tej potężnej instytucji. Oto czysty zysk wyniósł w ciągu roku 1928 około 62.000.000 koron szwedzkich (blisko 135 miljonów złotych). O ustawicznym rozroście potęgi trustu szwedzkiego świadczy również fakt, iż jeszcze w roku 1927 — wyniósł czysty zysk „tylko" 40.000.000 koron szwedzkich. A zatem w roku bieżącym podniósł się o całych 50 procent.

Ulica Stresemana
W BERLINIE.

Magistrat miasta Berlina postanowił w uznaniu zasług ś. p. ministra spraw zagranicznych Stresemanna — nazwać jego imieniem jedną z ulic berlińskich. Wybór padł na ulicę, prowadzącą od placu poczdamskiego aż do „Halleschen Ringu" — która odtąd nosić będzie miano ulicy „Gustawa Stresemanna".

Teror chłopski
W ROSJI.

Pisma moskiewskie donoszą, że w okręgu Syzrańskim zamożni chłopi przeszli do stosowania jawnego teroru wobec władz działaczy komunistycznych i członków sowietów. Tak naprz. we wsi Noworapowka „kułacy" zdemolowali dom miejscowej nauczycielki - komunistki. We wsi Jezekiejewka zamożni chłopi usiłowali zabić członka okręgowego komitetu wykonawczego, komunistkę Kriwoszejew.

W okręgu Saratowskim — jak podaje „Raboczaja Gazeta" — zastrzelony został przez niewykrytych dotychczas sprawców, prezes sowietu we wsi Dinowka, Stepankow, który brał czynny udział w rządowej akcji skupu zboża. Władze miejscowe zarządziły aresztowanie 8 zamożnych chłopów, podejrzanych o udział w zabójstwie Stepankowa.

Popierajcie L. O. P. P.

Plenarne posiedzenie Izby przem.-handlowej

w Sosnowcu.

Plenarne posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, które odbyło się w ub. środę w sali Banku Handlowego w Sosnowcu, zagaił prezes inż. St. Gadomski, przyczem wspomniał o tragicznie zmarłym b. p. radcy Natanie Zygmanie, którego pamięć Izba uczciła przez powstanie.

Protokuł z poprzedniego plenarnego zebrania Izba przyjęła w całości, poczem p. dyr. Dittrich, złożył sprawozdanie z działalności Izby w czasie od 28 maja do 23 października 1929 r.

Sprawozdanie odbite na maszynie i rozesłane pp. radcom obejmuje wszystkie kwestje, które były bądź omawiane w poszczególnych sekcjach, komisjach, bądź też załatwiane przez biuro Izby.

Oficjalne prowadzenie swych agend rozpoczęła Izba z dniem 1 lipca 1929 r. t. j. od chwili objęcia urzędowania przez dyrektora p. Ryszarda Dittricha. W tym też czasie została zawarta umowa z Bankiem Handlowym w Warszawie, oddziałem w Sosnowcu, na wynajem lokalu. Umowa zawarta została na lat 3, jednak już dziś okazuje się, że lokal ten jest za szczupły i Izba będzie musiała pomyśleć o wybudowaniu własnego gmachu. Na ten cel wstawiona została też odpowiednia pozycja do budżetu.

Izba Sosnowiecka przystąpiła w charakterze członka do Związku Izb przemysłowo - handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, do Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu i do komitetu chłodnictwa przy Ministerstwie przemysłu i handlu.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 5 posiedzeń, sekcja handlowa 1 posiedzenie, komisja finansowo-podatkowa 3, komisja komunikacyjna 1, komisja ogólna 2, komisja prawnicza 1, komisja niestała statutowo-regulaminowa 1.

SPRAWY PODATKOWE.

Baczną uwagę w tym okresie Izba poświęciła sprawom podatkowym. W związku z wysuniętym projektem zryczałtowania podatku obrotowego, Izba, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i wysłuchaniu zainteresowanych sfer gospodarczych, zajęła w tej sprawie stanowisko negatywne, wychodząc z założenia, że w ramach obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym, Izba nie widzi możności poprawy obecnego systemu podatkowego.

Przyjęcie bowiem za podstawę opodatkowania przeciętnej normy obrotu zamiast indywidualnego wymiaru przyczyniłoby się do pokrzywdzenia jednej części podatników kosztem innych, przy uwzględnieniu nawet specjalnej właściwości poszczególnych branż oraz mniejwięcej podobnych warunków, w jakich dane przedsiębiorstwa pracują. Pozatem zasadnicze zastrzeżenia nasuwały się co do projektu z powodu braku wytycznych, na podstawie których miałaby być ustalona kwota kontyngentowa. Wreszcie poważne niebezpieczeństwo tkwiłoby w tem, że przy ustaleniu ogólnej kwoty ryczałtowej, Ministerstwo skarbu, nie przeprowadzając akcji szacunkowej, mogłoby zastosować znaczną progresję wymiarów podatkowych, nie pozostającą w żadnym stosunku do istotnych zmian stanu gospodarczego.

Biorąc pod uwagę, że intencją zryczałtowania podatku obrotowego była, niewątpliwie, w głównej mierze chęć uproszczenia i potanienia akcji wymiarowej, jeśli chodzi o obroty mniejszych przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych, Izba wysunęła postulat uznania przy wymiarze podatku obrotowego dla mniejszych przedsiębiorstw jako dowodów również książki inwentarzowej i księgi obrotu (dziennika).

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY PAŃSTWA.

Drugą kwestją o charakterze ogólnopaństwowym, którą rozpatrywała Izba była kwestja usprawnienia administracji publicznej i zaopinjowanie w związku z tem kwestjonarjusza ankiety o podziale administracyjnym państwa.

W sprawie tej odbyły się dwa posiedzenia Komisji Ogólnej, w wyniku których ustalono odpowiedź Izby na poszczególne pytania kwestjonarjusza. W odpowiedzi swej, którą następnie Izba przesłała, w myśl odnośnej uchwały Zarządu, Związkowi Izb, wypowiedziała się Izba w szczególności za utrzymaniem trójstopniowego podziału państwa na województwa, powiaty i gminy. Dalej stanęła Izba na stanowisku, że województwa powinny obejmować obszary pod względem gospodarczym mieszane, wychodząc z założenia, że z ogólnych względów gospodarczych pożądane jest łączenie terytorjów o różnej strukturze wewnętrznej, tak, aby się one wzajemnie mogły uzupełnić. Ze względu na jednolity charakter i współzależność gospodarczą Zagłębia Dąbrowskiego, oświadczyła się Izba za włączeniem całego Zagłębia w skład jednego województwa. Przy tej sposobności wypowiedziała się Izba przeciw włączeniu Zagłębia Dąbrowskiego do Województwa Śląskiego z powodu całego szeregu przyczyn w opinji szczegółowo uzasadnionych.

SPRAWA HARRIMANA.

Wreszcie Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu była pierwszą z Izb w Polsce, która wypowiedziała się w sprawie koncesji elektryfikacyjnych dla Harrimana i była pierwszą z Izb, która zabrała głos przez usta prezesa i zgłosiła na rozprawie koncesyjnej w Województwie Kieleckim w dniu 11 sierpnia r. b. sprzeciw przeciwko udzieleniu koncesji elektryfikacyjnej Harrimanowi.

INNE SPRAWY

Pozatem Izba opracowała szereg memorjałów, które przesłane zostały odpowiednim władzom, a między in. w sprawie podatku od szyldów, w sprawie przedłużenia terminu do wniesienia sprostowań przy wymiarze podatku przemysłowego za rok 1928, przedłożyła listę rzeczoznawców do Izby skarbowej, opracowała memorjał w sprawie cła przy wywozie zagranicę wytworzonej w kraju przędzy, rozpoczęło prowadzenie agend związanych z reglamentacją importu dla firm swego okręgu, przesłała do Warszawy swe uwagi o wyrobie i obiegu mąki i wyrobów mącznych; zwróciła się do Ministerstwa komunikacji o przyznanie jej mandatów do Państwowej Rady Kolejowej oraz do dyrekcyjnych rad kolejowych w Radomiu i Warszawie, przyczem żądanie to zostało przez Ministerstwo uwzględnione, zaopinjowała projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych, przystąpiła w charakterze członka do Towarzystwa szkół przemysłowo - rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem, opinjowała w kilkudziesięciu wypadkach sprawy przemysłowo - prawne, prowadzi z dodatnim wynikiem służbę informacyjną, przystąpiła do organizacji katastru przemysłowego Izby i t. d.

Tak w bardzo dużem streszczeniu wygląda działalność Izby w ciągu tego krótkiego okresu czasu.

BUDŻET IZBY.

Po sprawozdaniu dyr. Dittricha przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1930. Dochody i wydatki zamykają się sumą 834.000 zł. Dochody zwyczajne Izby preliminowane są na 40.410 zł., dochody nadzwyczajne 444.000 zł., dodatek do ceny świadectw przemysłowych 350.000 zł. Wydatki stanowią następujące pozycje: osobowe 214.700 zł., rzeczowe — 51.000 zł., wydawnictwa, subwencje, składki — 43.700 zł., agendy specjalne Izby (ekspozytura) 8.000 zł., wydatki różne — 73.000 zł., budowa gmachu względnie kupno nieruchomości — 444.000 zł.

II CZĘŚĆ STATUTU I REGULAMIN OBRAD.

Po przyjęciu budżetu przystąpiono do uchwalenia II części statutu Izby. Nad zgłoszonemi poprawkami przez sekcje: górniczą, handlową i przemysłową wywiązała się dłuższa dyskusja. W szczególności ożywioną dyskusję wywołała sprawa djet dla radców mieszkających w odległości od biura Izby ponad 50 kilometrów. Zabierali głos w tej sprawie radcowie: Kwiatek, Rubinlicht, Lenin, Saper, Neufeld i in.

Uchwalono zwrot ceny biletu II-ej klasy i 15 złotych djety za dobę.

Również ożywione debaty wywołała sprawa kolejności urzędowania wiceprezesów. Wniosek sekcji handlowej szedł w tym kierunku, aby kolejność urzędowania wiceprezesów ustaliło walne zebranie. Sekcje górnicza i przemysłowa opowiedziały się za pozostawieniem ustalenia kolejności urzędowania wiceprezesów Zarządowi. W głosowaniu wniosek sekcji handlowej upadł.

Następnie przyjęto regulamin plenarnych zebrań oraz regulamin sądu polubownego poczem dokonano wyboru do sądu polubownego.

Do Sądu polubownego wybrano dr. Banachiewicza, Czerniachowskiego, Golińskiego, Grzybowskiego, Krychowskiego, Gutensztajna, Hackenberga, Hagana, Hochberga, Janickiego, Kryłoszeńskiego, Kucharskiego, Machurę, Mauve'go, Meyerholda, Nunsberga, Prusieckiego, Schoena, Smyjewskiego, Stankiewicza, Strokowskiego, Światopełk - Mirskiego, Świderskiego, Tarnowskiego, Weinsztoka, Warmichera, Włosińskiego, Wolfsohna, Zwolińskiego.

Po załatwieniu kwestji opłat od reglamentowanych towarów, prezes Izby inż. St. Gadomski złożył sprawozdanie ze zjazdu delegatów Izb w Warszawie i konferencji u min. Kwiatkowskiego ze szczególnem omówieniem kwestji budowlanej, przytaczając streszczenie planu budowlanego prezesa Izby warszawskiej i b. min. Klarnera. Prezes inż. St. Gadomski prosił w zakończeniu swego sprawozdania, aby pp. radcowie wypowiedzieli swoje opinje. Po krótkiej dyskusji na wniosek r. Eichlera sprawę tę odesłano do połączonych komisyj: ogólnej i prawnej.

Sprawozdanie z referatu wygłoszonym na tym samym zjeździe przez Dr. P. Battaglję o kartelach i kartelizacji składał radca, inż. P. Markiewicz. Zastrzeżenie co do karteli wysunął r. Kwiatek, jednak wywody jego spotkały się ze znakomitą kontrargumentacją r. Przedpełskiego i Likiernika.

Sprawozdanie o referacie dr. F. Hilchena wygłoszonym na tym zjeździe o porcie w Gdyni zdawał radca E. Gruszczyński.

Po uchwaleniu wniosku o mianowaniu korespondentów Izby w Szydłowcu Końskich, Skarżysku oraz po wyborze do komisji rewizyjnej r. inż. Bereszko na miejsce radcy Berlinerbluma, który zrzekł się mandatu członka komisji rewizyjnej prezes Izby oświadczył, że plenarne posiedzenie Izby zamyka.

Rewelacje „Głosu Prawdy”

o „nadużyciach“ i wiceprezydencie Jarży.

W „Głosie Prawdy” (Nr. 292 z dnia 24 października 1929 r.) pojawił się artykuł p. t. „Sprawa d-ra Marczyńskiego w świetle prawdy”.

Artykuł ten poza stekiem niedorzeczności i bzdurstw, jak np.: „odpowiedzialności prezydenta za gospodarkę Rady miejskiej”, zamieszcza pewne rewelacje, które o ile są prawdziwe grożą poważnemi, konsekwencjami dr. Marczyńskiemu i wiceprezydentowi Jarży.

Brzmienie tej rewelacji jest następujące:

W liście swym postawił dr. Marczyński zarzuty natury bardzo poważnej i całkowicie konkretnej. Z korespondencji pomiędzy nim a Radą miejską wynika zupełnie niedwuznacznie, iż przedewszystkiem chodzi tu o nadużycia pieniężne, których terenem są roboty ulicowskie w Sosnowcu, na które patrzy się przez palce. Odpowiedzialność za to ponosi wiceprezydent miasta, któremu powierzono pieczę i nadzór nad temi robotami. Zatem z ustępu tego jasno wynika, że p. dr. Marczyński wiedział i nie „o nadużyciach pieniężnych” za które odpowiedzialność ponosi wiceprezydent” Jarża, ale patrzy przez palce! Pan dr. Marczyński, jako prezydent wie o nadużyciach finansowych i nie robi z tego użytku właściwego? Więc zatajanie przestępstwa? Ależ to też jest kryminalna sprawa!

Sprawa jest nader poważna, poruszana w organie stołecznym, i rzuca mocno ujemne, ba! z posmakiem skandalu — światło na osobę d-ra Marczyńskiego i wiceprezydenta Jarżę. Jeżeli istotnie wiadomość podana w „Głosie Prawdy” odpowiada prawdzie, to w sprawę tę wmieszają się zapewne czynniki powołane do tępienia nadużyć. Jeżeli nie odpowiada prawdzie, to zarówno p. dr. Marczyński, którego posądzono o zatajenie przestępstw, jak i p. wiceprezydent Jarża, któremu zarzucano tolerownie nadużyć, powinni jaknajrychlej pociągnąć „Głos Prawdy” do odpowiedzialności sądowej za oszczercze zarzuty.

Pomimo krytycznego stosunku zarówno do p. prezydenta Marczyńskiego, jak i wiceprezydenta Jarży, będziemy ogromnie zadowoleni o ile sprawa potoczy się tym drugim trybem.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

25 Piątek	Dziś Kryspina. Jutro Ewarysta P. M. Wschód słońca 6 m. 17. Zachód „ 16 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — Djabłica z Trypolisu.
Kino „Wawel" — „Skrzydła".
Kino „Sfinks" — „Intrygant".
Kino „Momus" — „Tułaczka księżnej Trubeckiej" z Mady Christians.
Kino „Uciecha" — Ostatni carowie.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Piątek dnia 25 b. m. „Wielki kram" — 7.30.
Sobota dnia 26 b. m. „Straszny Dwór" dla młodzieży szkolnej pop. 3.30.
Sobota dnia 26 b. m. „Uciekła mi przepióreczka" — 7.30.
Niedziela dnia 27 b. m. „Proces Mary Dugan" pop. 3.30.
Niedziela dnia 27 b. m. „Legenda Bałtyku" — 7.30.
Poniedziałek dnia 28 b. m. „Uciekła mi przepióreczka" — 7.30.
Wtorek dnia 29 b. m. „Bal Maskowy" o godzinie 7.30.

Program radjowy

Piątek 25 października 1929.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Alicja Hłasko Pawlicowa: „Śród palm i minaretów" (Markko).
17.45 — Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Dr. Vilim Francic: „Współczesna powieść kryminalna".
19.30 — Michał Orlicz: „Z dziejów teatru w Polsce — Idea i artyzm w nowoczesnym polskim teatrze".
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty sportowe.
20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie: komunikat meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi Dyrektor Programów Stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice" — Prof. Stefan Tymieniecki.

× ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA. Dla uświetnienia święta Chrystusa Króla, które przypada w dniu 27 bm., proboszcz parafji sosnowieckiej ks. szamb. Fr. Plenkiewicz, zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń katolickich o przybycie ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 10.30 rano. Zbiórka organizacyj na cmentarzu o godz. 10 rano.

× ŚMIERĆ KIEROWNIKA AJENCJI CELNEJ. W dniu wczorajszym zmarł kierownik sosnowieckiej ajencji celnej s.p. Antoni Zdamkiewicz.

× JUBILEUSZ PRACY SCENICZNEJ. Kierownik teatru Polskiego w Grudziądzu, p. Henryk Czarnecki, obchodzi w miesiącu bieżącym 30-letni jubileusz pracy scenicznej i 25-letni pracy dyrektorskiej.

Jubilata zna dobrze także nasze Zagłębie, gdyż w ciągu kilku lat był dyrektorem teatru w Sosnowcu i jego zespół od wiedzał wszystkie większe ośrodki na naszym terenie.

× WYJAŚNIENIE. Od Zarządu klubu młodzieży polskiej w Sosnowcu, im. m. Piłsudskiego otrzymaliśmy wyjaśnienie, że klub ten przeciwstawił się ustawianiu tego rodzaju aparatów na miejscowym terenie i w żadnych zyskach z tych aparatów nie uczestniczył.

× PROGRAM ZJAZDU WIZYTATORÓW SZKOLNYCH. Zwołany przez ministra oświaty zjazd wizytatorów szkół średnich i naczelników wydziałów ze wszystkich kuratorjów w czasie od 18 do 20 listopada rb. obejmie następujące sprawy: 1) postulaty Ministerstwa, dotyczące pracy w szkole średniej ogólnokształcącej; 2) opiekę wizytatorów nad szkolnictwem średniem ogólnokształcącem; 3) opiekę nad szkolnictwem prywatnem; 4) ważniejsze zagadnienia, dotyczące szkół średnich ogólnokształcących.

× PROPAGANDA OBRONY PRZECIWGAZOWEJ. Staraniem dyrekcji żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie, w ubiegłą środę w sali „Ogniska" odbył się dla młodzieży miejscowych szkół średnich interesujący odczyt por. Sztranca na temat walki i obrony przeciwgazowej. Bardzo liczne audytorjum z dużem zainteresowaniem wysłuchało ciekawej prelekcji, ilustrowanej przezroczami. Tego rodzaju propagandę obrony przeciwgazowej uznać trzeba za bardzo wskazaną i pożyteczną, gdyż trafia na najpodatniejszy grunt, jakim bezwątpienia jest młodzież szkolna, łatwo przyswajająca sobie wszelkie wiadomości i umiejąca odpowiednio je zużytkować.

Kopalnie sosnowieckie spłacą Ulena

„Nowy podatek na ratunek bankrutującego miasta".

Czerwony „Expres" warszawski pod takim tytułem zamieścił następującą wiadomość, którą zdaje się z powodze niem między bajki włożyć można:

„Przed kilku laty szereg miast polskich zawarło umowy z amerykańskim koncernem „Ulen i Co", dotyczące pożyczek na cele inwestycyjne.

Z pożyczek tych powstały w miastach tych rzeźnie, hale targowe, kanalizacje, wodociągi i elektrownie.

Warunki pożyczek były jednak nie słychanie ciężkie. Miasta przeliczyły się co do swych możliwości płatniczych i kilka z nich stanęło w obliczu niewypłacalności.

Dotyczyło to w pierwszym rzędzie samorządu m. Sosnowca, który bez pomocy zewnątrz nie mógłby wywiązać się ze swych zobowiązań.

Aby gminie m. Sosnowca dopomóc, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. skarbu zatwierdziło statut nowego podatku lokalnego od kopalń węgla, znajdujących się na terenie gminy sosnowieckiej.

Podatek ten wynosi 1 proc. od wartości wydobywanego węgla, za wyjątkiem węgla przeznaczonego na eksport.

Wpływy z tego podatku używane będą tylko na spłatę rat Ulenowi".

Prawdopodobnie mowa tutaj jest o dawno istniejącym podatku inwestycyjnym płaconym przez kopalnie. Jak dotychczas bowiem, nie było jeszcze takich precedensów, aby poszczególne ministerstwa tworzyły nowe, lokalne podatki. To też wiadomość tę przytaczamy na dowód czego się nie wypisuje na rachunek... nieszczęsnego Sosnowca.

ZE SPORTU.

Dokończenie zawodów P. W. i W. F. pow. Będzińskiego.

By dać możność wszystkim zawodnikom wzięcia udziału w poszczególnych konkurencjach zawodów w. f. i p. w. Kierownictwo zawodów postanowiło dzień 26 bm. wykorzystać na ten cel, układając następujący porządek dzienny:

Dnia 26.10.29 r. od godz. 8-ej:

a) dokończenie strzelań zespołów z broni wojskowej w Gołonogu, b) dokończenie strzelania zesp. z broni małokalibrowej w Gołonogu, c) dokończenie strzelania indywidualnego z broni wojskowej i małokalibrowej.

Strzelanie trwa przez cały dzień. Zawodnicy będą odwożeni na strzelnicę koleją o godz. 6.40, 7.30, 8.47 — i ewentualnie autem ciężarowem. Zainteresowani zechcą oczekiwać na stacji Sosnowiec instruktora wojskowego w oznaczonych godzinach, opóźnieni zameldują się w pow. komendzie p. w. przy P. K. U. w Sosnowcu. Amunicja flowerowa musi być przez zawodników zakupiona prywatnie lub na strzelnicy.

Od godz. 14-ej tegoż dnia zostaną ukończone rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę oraz dokonany bieg na 800 m. na boisku Komitetu w Sosnowcu.

Program na dzień 27 bm.:

Punktualnie o godz. 8 zbiórka poszczególnych kompanij p. w. na boisku Komitetu w Sosnowcu; o godz. 8.30 przybycie kompanji chorągwianej ze sztandarem 11 p. p. oraz raport i przegląd oddziałów p. w. przez d-cę 11 p. p.; od 9 do 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym; od godz. 10.30 do 11 defilada przed płytą „Nieznanego Żołnierza" na ul. 3-go Maja obok dworca kolejowego w Sosnowcu; od 11 do 13 wydanie obiadu poszczególnym kompanjom p. w. na boisku „Viktorja" (ul. Aleja); od 13 do 16 rozgrywki finałowe w następującej kolejności: rzuty kulą i oszczepem, rzuty dyskiem i skok o tyczce, zawody w szybkim rozkładaniu i składaniu zamka, oraz wkładanie i zdejmowanie maski przeciwgazowej, bieg na 110 mtr. przez płotki, sztafeta i bieg na 3000 m., rozgrywki finałowe w koszykówkę i siatkówkę. Niezależnie od powyższego odbywają się strzelania z broni małokalibrowej na strzelnicy w Sosnowcu.

Od godz. 17 defilada zawodników i rozdanie nagród zwycięzcom. Zostaną rozdane: 9 nagród przechodnich za mistrzostwa zespołowe powiatu w poszczególnych konkurencjach, 4 kbk. małokalibrowe, 4 zegarki, 4 plamety, 100 żetonów złotych, srebrnych i bronzowych, 200 dyplomów, dyski, oszczepy i cały szereg innych nagród. Nagrody przechodnie ufundowane są przez Sejmik powiatowy, który na ten cel przeznaczył 1000 zł., poszczególne miasta tut. powiatu, Komitet w. f. i p. w., obwodowy i powiatowy komendant p. w., szkolnictwo i wiele innych osób. Dokładny wykaz ofiarodawców będzie podany do ogólnej wiadomości po zestawieniu ofiarodawców.

Kronika sportowa.

ZAMKNIĘCIE SEZONU LETNIEGO STC. Zarząd Klubu STC. w niedzielę dn. 27 bm. organizuje ostatnią, nadprogramową wycieczkę dla kolarzy i motorzystów, do Ogrodzieńca. Wyjazd o godz. 7 rano od kpt. Zalegi.

W DNIU 3 LISTOPADA r. b. odbędzie się uroczyste zamknięcie sezonu letniego, z następującym programem:

1) zbiórka o godz. 9 r. u kpt. Zalegi, 2) wspólna fotografja, 3) wyjazd do Pogoni na mszę św., 4) defilada przez miasto, 5) wspólny obiad w cukierni Warszawskiej o godz. 12 w poł. i rozdanie konkursowych nagród za turystykę w 1929 r., kolarzom i motorzystom.

KARCH ZDOBYWCĄ PUHARU K. S. „STRZAŁA". W dniu 20 bm. odbył się II-gi jesienny bieg o puhar K. S. „Strzała". Do startu stanęło 22 zawodników na zgłoszonych 32. Przed startem odbyła się fotografja, poczem zawodnicy na strzał startera wybiegli, aby rozpocząć zaciętą walkę o palmę zwycięstwa na trasie 5400 mtr.

Na czoło wysunął się St. Katamaja człon. Klubu sp. „Strzała", następnie objął prowadzenie R. Paźniewski K. S. „Strzała", który po [illegible] walce został zfiniszowany na 300 mt. przed metą, przez znanego w Zagłębiu Dąbrowskiem biegacza, zdobywcę puharu „Kurjera Zachodniego" B. Karcha (Zw. strzelecki oddz. Czeladź), przerywającego taśmę w czasie 18.40 sek., II — R. Paźniewski K. S. „Strzała" w czasie 18.45 sek., III — St. Katamaja K. S. „Strzała" w czasie 18.51 sek. IV — Rotka [illegible] w czasie 19.10 sek. sokół Czeladź, V — Z. Buliński K. S. „Strzała" w czasie 19.14 sek., VI — J. Drozd. Po zakończeniu biegu zwycięzcy został wręczony puhar i odbyło się rozdanie nagród.

Ofiary

Nieprzyjęte honorarjum w kwocie 60 złotych, przez dra Zygmunta Kotarskiego składam na fundusz dla wdów po lekarzach Józefa Grabowska. Kopalnia Klimontów w Zagłębiu.

Kłamstwo, jako argument

W SPRAWIE HARRIMANA.

Jak wiadomo z prasy, przeciwko koncesji Harrimana wystąpiły niemal jednomyślnie wszystkie pisma, zarówno codzienne, jak i fachowe, samorządy, wreszcie liczne organizacje handlowe, przemysłowe i zawodowe. W jednomyślnej tej opinji wyjątek stanowiły tylko 2 lub 3 dzienniki, doskonale... orjentujące się w sytuacji, które odrazu zrozumiały, iż trafia się gratka i sposobność do odpowiedniego wykorzystania.

Okazało się jednak, iż nawet... bezinteresowna pomoc tych pism nie wiele pomogła, gdyż sprawa koncesji Harrimana stała się nawet w sferach rządowych niepopularna i nie mogąca liczyć na przeprowadzenie. Oczywista, postanowiono bronić koncesji do upadłego i z braku logicznych i rzeczowych argumentów zaczęto fabrykować rzeczy zmyślone, a na wet posługiwać się kłamstwem, wychodząc z założenia, iż przeciągająca się walka sowicie opłaci się obrońcom.

Ostatnio np. w pismach tych ukazała się wiadomość, iż Związek miast polskich energicznie wystąpił w obronie koncesji Harrimana, zorjentował się bowiem, iż kampanja antyharrimanowska prowadzona dla pewnych tylko celów, nie idzie po linji interesów miast polskich.

Jest to pospolite kłamstwo, które niewątpliwie zarząd Związku miast zdemaskuje i przygwoździ, ogólnie bowiem wiadomo, iż zarząd Związku miast od początku zajął wobec niebywałej koncesji Harrimana zdecydowane stanowisko, czemu ostatnio dał wyraz na zjeździe przedstawicieli Związku miast w Poznaniu i co podkreśla przy każdej sposobności, tj. iż koncesja harrimanowska jest w obecnej formie wysoce szkodliwa dla kraju i skarbu państwa.

Kłamstwo ma krótkie nogi i wysiłki w kierunku zdezorjentowania opinji publicznej spełzną na niczem.

× ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW I B. WOJSKOWYCH. W dniu 3 listopada b. r. o godzinie 10 w pierwszym lub o godz. 11 rano w drugim terminie odbędzie się w lokalu Magistratu w Sosnowcu walne zebranie członków z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności, wybór nowego zarządu i wolne wnioski. Zarząd związku prosi za naszem pośrednictwem członków zarejestrowanych i szlym przystąpić do założenia tam kwietników i zieleńcy.

× CECH SZEWCÓW w Sosnowcu dzisiejszy dzień święta swych patronów Kryspina i Krystjanina obchodzić będzie w nadchodzącą niedzielę.

× TRZEBA DRUKOWAĆ WEKSLE. Zapas blankietów wekslowych, przygotowany przez ministerstwo skarbu wcześniej, niż się spodziewano, uległ wyczerpaniu. Powstała konieczność natychmiastowego do drukowania nowego zapasu. Ministerstwo skarbu wystąpiło do Rady ministrów o kredyt dodatkowy na ten cel w wysokości 1 milj. 100 tys. zł.

× JAKIE SKŁADNIKI ZAWIERAĆ MUSI NABIAŁ. Departament służby zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych opracował nowe przepisy o sprzedaży mleka i śmietany. Mleko będzie musiało zawierać conajmniej 3 proc. tłuszczu, śmietana zaś 20 proc. Nowe zarządzenia Ministerstwa zapobiec mają odtłuszczaniu nabiału przez nieuczciwych sprzedawców, przewidują one za tego rodzaju przekroczenia grzywny do 1000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

× CO KOMU SKRADZIONO? W nocy z 22 na 23 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Icka Magierowicza w Sosnowcu (Wschodnia 6), skąd skradli 2 lichtarze srebrne, naczynie srebrne i bieliznę, wartości 500 zł. Z mieszkania Florentyny Rajchel w Sosnowcu (Krótka 26) w czasie nieobecności domowników skradziono pościel i garderobę, wartości 860 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przez okno, po uprzedniem wyjęciu szyby. Feliksowi Lewandowskiemu (Czarna 9) skradziono wózek, pozostawiony chwilowo na ulicy 1 Maja. Ladwikowi Wijasowi (Moniuszki 3) nieznana sprawca skradł skrzynkę smalcu, wartości 84 zł. Z wagonu osobowego skradziono trzy pasy skórzane od okien, wartości 36 zł. O kradzieży zawiadomił policję Adam Kasperek.

Raporty kontrolne

OFICERÓW REZ. i B. URZĘDNIKÓW WOJSKOWYCH.

Dowództwo okręgu korpusu nr. V w Krakowie rozplakatowało obwieszczenie o powołaniu do raportów kontrolnych: oficerów rezerwy oraz b. urzędników wojskowych z roczników: 1890, 1884 i 1880; oficerów rezerwy z roczników: 1900 1899 i 1894, który nie odbyli dotychczas ani ćwiczeń w rezerwie, ani raportów kontrolnych za wyjątkiem tych, którzy ćwiczenia odbyli w roku bieżącym; oficerów pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych z roczników: 1879 i 1877, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportów kontrolnych.

Do raportów kontrolnych winni się zgłosić oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia zasadniczo w umundurowaniu wojskowem, z bronią boczną, oporządzeniem polowem (lornetka polowa, torba oficerska) oraz posiadać książeczkę stanu służby oficerskiej wraz z kartą przydziału mobilizacyjnego i przynieść ze sobą dowody co do ewentualnej zmiany zawodu i wykształcenia cywilnego w czasie przebywania w rezerwie.

Powyższe zarządzenie nie odnosi się do obowiązanych do kontroli byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.), którzy mogą zgłosić się do raportów kontrolnych w ubraniach cywilnych, jednak muszą posiadać karty zwolnienia do rezerwy względnie karty przydziału mobilizacyjnego lub inne dokumenta wojskowe.

Wszyscy podlegający raportom kontrolnym, zamieszkali na terenie PKU. Sosnowiec winni stawić się punktualnie w dniu 4 listopada o godz. 9 rano w lokalu PKU. Sosnowiec, ul. Nowa 11.

Ci oficerowie wzgl. byli urzędnicy zwolnieni z czynnej służby w W. P., którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się do raportów kontrolnych, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych)

× STRAGANY ZNIKŁY ZE STAREGO RYNKU. Stosownie do decyzji województwa, z dniem wczorajszym znikły stragany ze Starego Rynku w Będzinie. Właściciele straganów, przekonawszy się o bezskuteczności zabiegów w sprawie pozostawienia na dotychczasowem miejscu ich kramów, przenieśli swój handel do hal miejskich przy ul. Modrzejowskiej, gdzie już w pierwszym dniu był stosunkowo duży ruch, co świadczy, że skargi jakoby publiczność omijała hale miejskie były nieuzasadnione. Jeżeli pozwoli stan pogody, Magistrat niezwłocznie rozpocznie na Starym Rynku prace przygotowawcze, aby w roku przyszłym przystąpić do założenia tam kwietnika zielonego.

× PROTOKÓŁY. Onegdaj policja sosnowiecka spisała 6 protokółów za tamowanie ruchu pieszego, 2 — za opilstwo, 2 — za zakłócenie spokoju publicznego i 5 — za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych.

Z sali sądowej

MATKA I SYN PRZED SĄDEM.

Marja Michalczykowa z Sosnowca (Sielecka 33) należy do ludzi wysoce złośliwych. Każdemu z sąsiadów umie ta istota przypiąć łatkę.

W dniu 21 lipca b. r. spotkawszy na podwórzu sąsiada swego Jana Włodarczyka, ubranego w letni garnitur, poczęła sobie kpić z niego i szydzić, krytykując jego strój wobec wielu zebranych osób. Dotknięty tem Włodarczyk zwrócił kobiecie uwagę, by pilnowała garnków. Powstała wzajemna wymiana słów. Byłoby wszystko skończyło się na tem, gdyby nie zjawił się syn Michalczykowej, 17-letni Władysław, który, nie wiedząc nawet o co chodzi, spoliczkował Włodarczyka. Powstała bójka. Znany w dzielnicy sieleckiej junak, Michalczyk pokonał swego przeciwnika, wybijając mu przytem dwa zęby. Wojowniczy Władzio posiedzi za swój czyn trzy miesiące w więzieniu, Michalczykowa zaś zapłaci Włodarczykowi 94 złote kosztów i odszkodowania za zęby.

WEKSEL GRZECZNOŚCIOWY.

W sprawach sądowych bardzo często zdarza się, że osoby podpisane na wekslu bronią się argumentami, iż podpis ich jest tylko grzecznościowy. Przeciwnie, żadnych podpisów grzecznościowych na wekslach być nie może z punktu widzenia prawa wekslowego, które w tym względzie jest bardzo surowe: kto swój podpis umieścił na wekslu, płacić musi!

Firma D. G. i S-ka we wszystkich instancjach t. j. w Sądzie Okręgowym, w Sądzie Apelacyjnym broniła się tem, że podpis jej jest grzecznościowy i sprawę przegrała.

Albowiem Sąd Najwyższy w izbie 3-ej małopolskiej, oparłszy się na zasadzie: kto swój podpis umieścił na wekslu, płacić musi, skargę rewizyjną firmy D. G. i S-ka oddalił.

Właściwość podpisu grzecznościowego polega na tem że podpisujący daje swój podpis w tym celu, aby odbiorca mógł uzyskać kredyt, lub uskutecznić zapłatę wekslem, przedstawiającym właśnie wartość na skutek zamieszczonego na nim podpisu z grzeczności.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczyła się sprawa o 20.000 zł. Niejaka Walerja Bałdys z Dąbrowy Górniczej (Wiejska 6), czerpała sobie pożyczki pieniężne od roku 1905, od ks. Lipskiego, na dowód czego, oprócz innego obligu, wystawiła i weksel na 20.000 zł. Jednak wierzyciel zwodzony złudnemi i fałszywemi obietnicami dłużniczki, nie mogąc odebrać kapitału, oddał sprawę do Sądu okręgowego, który opierając się na rygorystycznem prawie wekslowem, zasądził Walerję Bałdysową na zwrot 20.000 zł. z 10 proc., oraz zł. 401.50 gr. kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy zł. 775, pomimo iż obrońca dłużniczki usiłował dowodzić, iż to był weksel grzecznościowy, widząc jednak, że nie podoła złamać prawa, ostatecznie prosił Sąd o rozłożenie na raty.

Oto tak w rezultacie przedstawia się sprawa z „wekslami pseudo-grzecznościowemi".

NADESŁANE.

Otrzymaliśmy do zamieszczenia następujące

OŚWIADCZENIE HONOROWE

W związku z moją enuncjacją z dnia 4.X 1929 r. w „Kurjerze Zachodnim" Nr. 258 niniejszem oświadczam:

1) Przekonałem się, że dr. Zylbersztajn był u b. p. Gruenbauma tylko raz i skierował go niezwłocznie do leczenia chirurgicznego, wobec czego nie jest odpowiedzialny za fatalny przebieg choroby.

2) Ponieważ dr. Zylbersztajn, mówiąc o kosztach leczenia b. p. Gruenbauma w ilości 800 zł. miał na myśli nietylko koszt operacji ale i 30-dniowy pobyt w szpitalu, powiedzenia moje „wartość d-ra Zylbersztajna i jego słów" uważam za nieuzasadnione.

3) Powiedzenie moje o motywie kłamliwym i oszczerczym nie dotyczy d-ra Zylbersztajna.

Publikacja moja opierała się na danych, które okazały się nieścisłe i niezgodne z prawdą. Prócz tego oświadczam, że pisząc artykuł miałem na myśli wyłącznie obronę czci własnej przed plotkami, a nie obrazę d-ra Zylbersztajna, którego skrzywdzić nie chciałem.

(—) Dr. B. Bartkiewicz.

Zawiercie, dn. 22 października 1929 r.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stan przemysłu hutniczo-żelaznego.

Wytwórczość hutnictwa we wrześniu r. b. uległa w porównaniu z poprzednim miesiącem spadkowi we wszystkich trzech główniejszych działach. Procentowo największy spadek wytwórczości nastąpił w wielkich piecach (o 10.60 proc.), nieco mniejszy zaś w stalowniach (o 6.41 proc.) i nieduży w walcowniach (o 1.87 proc.). Wzrosła jedynie w tym czasie wytwórczość rurkowni (o 3.23 proc.).

Produkcja w poszczególnych działach przedstawiała się we wrześniu w tonach następująco (cyfry w nawiasie za sierpień r. b.): wielkie piece 58.006 (64.887), stalownie 104.229 (111.745), walcownie 77.402 (78.879).

W okresie pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wytwórczość hut żelaznych wykazuje pewien wzrost w stosunku do tego samego okresu w r. ub. we wszystkich głównych działach, wyjąwszy walcownie. W dziale wielkich pieców wytwórczość w okresie styczeń—wrzesień r. b. wzrosła do 341.650 ton, czyli o 37.536, t. j. o 7.45 proc., w stalowniach do 1.078.182 ton, czyli o 39.792 ton, t. j. o 35.32 proc. w rurkowniach do 94.645 ton, czyli o 15.771 ton, t. j. o 20.00 proc., wytwórczość walcowni zaś spadła do 742.151 ton, czyli o 22.784 ton, t. j. o 2.98 proc.

Ogólny stan zamówień syndykatowych, wyznaczonych hutom we wrześniu r. b. na poczet ich kwot udziałowych w Syndykacie P. H. Ż. zmniejszył się w stosunku do sierpnia r.b. o 4.883 ton, t. j. o 10.47 proc., do 41.769 ton. Zamówienia rządowe (przeważnie Ministerstwa komunikacji) wynosiły w m. sprawozdawczym zaledwie 3.598 ton, czyli spadły w porównaniu z sierpniem o 9.783 tony. Zamówienia zaś prywatne stanowiły 38.171 ton, czyli o 4.900 ton, t. j. o 14.73 proc. więcej, niż w sierpniu r. b. W przeciwieństwie do poprzedniego miesiąca we wrześniu największy wzrost wykazują zamówienia cynkowni blachy (o 3.505 ton), poza tem wzrosły nieco również zamówienia handlarzy żelazem (o 1.660 ton, t. j. o 9.09 proc., hut (o 412 ton), wytwórni śrub (o 411 ton), górnictwa (o 242 ton), wreszcie przemysłu drzewnego i prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych. Obniżyły się natomiast we wrześniu zamówienia przemysłu budowlanego (o 500 ton, t. j. o 18.66 proc.), przemysłu metalowego (o 497 ton, t. j. o 8.53 proc., wytwórni drutu (o 270 t.). oraz samorządów i cukrowni.

Zagranicę wywieziono we wrześniu r. b. ogółem 11.727 ton wyrobów walcownianych wobec 13.682 ton w sierpniu, spadek wynosi więc 14.29 proc. Najbardziej zmniejszył się wywóz do Niemiec (o 568 ton), Rosji (o 446 ton), Czechosłowacji (o 471 ton), Rumunji (o 196 ton), Włoch (o 182 t.), Bułgarji (o 137 ton). pewien wzrost natomiast wywozu nastąpił do Estonji (o 156 ton).Norwegji (o 17 ton), Austrji (o 15 ton). Wznowiono we wrześniu wywóz do Indyj Holenderskich, Syrji i Szwajcarji, uległ zaś przerwie wywóz do Ameryki Południowej. W okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. wywieziono za zaświadczeniami Związku eksportowego ogółem 80.926 ton wyrobów walcownianych, czyli o 11.125 ton, t. j. o 13.94 proc. więcej, niż w tym samym okresie r. ub. Zwiększył się przytem poważniej wywóz do Rosji (o 28.064 ton), w mniejszej mierze zaś do Japonji (o 2.28 ton), Rumunji (o 1.692 ton), Włoch (o 1.498 ton), Czechosłowacji (o 826 ton), spadła natomiast w tym czasie nasz wywóz do Jugosławji (o 11.166 ton), Łotwy (o 4.396 ton), Danji (o 1.028 ton). Szwecji (o 603 t.). Oprócz wyżej podanych wyrobów walcownianych wywieziono we wrześniu r. b. za zaświadczeniami Związku eksportowego ogółem 3.264 ton rur spawanych i ciągnionych, oraz ich części, czyli o 315 ton więcej, aniżeli w sierpniu r. b. (2.949 ton).

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych z końcem września, wynosiła 50.068 wobec 50.562 w sierpniu, czyli zmniejszyła się o 494. Mniejszy stan zatrudnienia wykazują huty woj. Kieleckiego (18.402 robotników czyli o 361 mniej), jak również i huty woj. Śląskiego (31.666 rob., czyli mniej o 133).

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE. Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła na dzień 28 września r. b. — 83.063 wobec 91.512 z 31 sierpnia r. b. Zmniejszenie się bezrobocia we wrześniu o 8.449 osób spowodowane było głównie wzrostem zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. Stan bezrobocia w poszczególnych działach przedstawiał się na dzień 28 września r. b. następująco: górnicy — 2.086 hutnicy — 1.899, metalowcy — 6.748, włókiennicy — 15.520, pracownicy budowlani — 4.617, pracownicy umysłowi — 11.065, inne zawody i niewykwalifikowani — 41.128.

STAN ZATRUDNIENIA. Według danych Ministerstwa pracy i opieki społecznej, liczba pracowników, zatrudnionych mniej, niż 6 dni w tygodniu, wynosiła w dniu 28 września r. b. 35.067 wobec 38.537 na końcu sierpnia r. b., a 28.147 z końcem września r. ub. Na dzień 28-IX zatrudnionych było (cyfry w nawiasie na dzień 31-VIII r.b.) przez 1 dzień w tygodniu 1.058 (264), dwa dni 922 (2.074), trzy — 5.656 (8.762), cztery dni — 10.106 (12.535), pięć dni — 17.324 (15.202). Jak wykazuje powyższe zestawienie nastąpił we wrześniu znaczny wzrost zatrudnionych przez jeden dzień, oraz pięć dni w tygodniu, nastąpił zaś spadek pracujących przez dwa, trzy i cztery dni.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 24.10

AKCJE: Dyskontowy 127.00, Handlowy 119.00, Bank Polski 166.00 — 165.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Lilpop 28.50, Odrzejów 18.00, Ostrowieckie 83.00, Rudzki 28.50, Starachowice 20.50, Haberbusch 100.00, Poż. inwest. 4 pr. 117.00, Premj. dol. 5 pr. 64.00, Konwersyjna 5 pr. 50.50, Ziemskie 4 i pół pr. 47.75 — 47.50.

WALUTY i DEWIZY: Londyn 43.30.75 Paryż 35.15.50, Praga 26.41.75, Włochy 46.72, Szwajcarja 172.86, Holandja 359.67 Stokholm 239.68, Berlin 213.26, Dolar 8.89.75.

Tendencja dla akcyi niejednolita, dla walut mocna.

Kronika Zawiercia.

× FAŁSZYWE WYJAŚNIENIE. Redakcja nasza w Sosnowcu, w dobrej wierze zamieściła kłamliwie nas informujący list stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, przeczący w treści notatce naszej z dn. 12 października br.

Prawdziwy stan rzeczy przedstawia się tak, że pplk. Werner zrzekł się w początku b. m. protektoratu nad tem stowarzyszeniem i przewodnictwa w komitecie ufundowania sztandaru, a godności te przyjął przed paroma dniami ponownie, po uzgodnieniu posunięć zarządu stowarzyszenia do dyrektyw p. pplk. Wernera. Charakterystycznem jest, że jak nam wiadomo, zarząd stowarzyszenia nie uważał za stosowne zawiadomić swego protektora o wysłaniu do prasy listu, dotyczącego jego osoby.

× OBCHÓD 11 LISTOPADA. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie komitetu obchodu rocznicy 11 listopada. Na zebraniu, któremu przewodniczył p. star Kowalski naszkicowano ramy obchodu który ze względu na przypadające w tym dniu święto, rozpocznie się 10 listopada przemarszem orkiestr przez miasto. O godz. 11-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele, po którem na placu T. A. Z. p. starosta dokona dekoracji państwowemi odznaczeniami zasłużonych działaczy na polu pożarnictwa oraz przybyły z D.O.K. V ks. gen. Niewęgłowski dokona aktu poświęcenia sztandaru stow. rezerwistów i b. wojskowych. W dniu następnym, tj. 11 listopada rano odbędą się nabożeństwa dla dziatwy szkolnej oraz w domu ludowym poranek dla szkół, poczem wieczorem zostanie wygłoszony odczyt okolicznościowy.

Na zebraniu do prezydjum wybrano p. star. Kowalskiego, ks. Wayzlera, p. prez. Wolffa, p. pplk. Wernera, p. prezesa A. Erbego, p. Badowskiego i Jana Hajdasińskiego.

× REDUKCJA POWODEM SAMOBÓJSTWA. Wczoraj wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia zamieszkały w Myszkowie na Pohulance 32 letni Władysław Czuryło. Powodem tragicznego kroku było zredukowanie Czuryły, który pracował jako majster w fabryce „Światowid".

× ZA SŁOWNE ZNIEWAŻENIE FUNKCJONARJUSZA P. P. w czasie spełniania przez niego obowiązków służbowych skazany został przez Sąd okręgowy w Sosnowcu 42-letni Jan Nowicki z Niegowonic, pow. Zawierciańskiego na dwa tygodnie więzienia.

× Z ZAWIERCIA PRZYJECHAŁA KRAŚĆ DO CZĘSTOCHOWY. W ub. wtorek Marja Buczkowska zam. we wsi Łubojna, gm. Rędziny, zameldowała policji, że tegoż dnia na Nowym Rynku skradziono jej z koszyka torebkę damską z zawartością 160 zł. Jak ustalono kradzieży dokonała Irena Wnuk, zam. w Zawierciu przy ul. Południowej nr. 6, od której skradzione pieniądze odebrano

Kronika Olkuska.

× CENY W OLKUSKIEM. Ostatnio płacono na targach w Wolbromiu i Skale: żyto 22 — 25 zł., pszenicę 36 — 38 zł., jęczmień 22 — 23 zł., siano 30 — 32 zł., słomę 6 — 7 zł., masło 5 — 5.50 zł., jaja 19 —20 gr., bydło żywej wagi zł. 1.30 — 1.80 świnie 2.40 — 2.80, ziemniaki 6 — 8 zł. W Olkuszu ceny wyższe o mniej więcej 10 pr.

× CENA MĄKI I PIECZYWA W OLKUSZU. Obecnie sprzedaje się w Olkuszu: mąkę 70 pr. po 43 gr., chleb z tej mąki 42 gr., mąkę pszenną po 76 gr., bułki po 96 gr. Uwidaczniać się daje tendencja zniżkowa przynajmniej do 40 gr. za kg. chleba.

„Społem" w Bolesławiu od tygodnia obniżyło cenę chleba do 40 gr.

× ZARZĄD WYDZIAŁU SOKOLIC. W niedzielę odbyło się zebranie wydziału sokolic przy miejscowem gnieździe „Sokoła". Założono samodzielny wydział, do zarządu którego wybrano: pp. Kurzejową, dr. Goreczycową, Rzadkowską, Feczkową, Borzemską, Stockartową, Królikowską, Kuźniakową, Rosiakową, Gnatowską, Bobrzecką i Zdzalikową. Zebranie zagaił p. Wiatrowski przemówieniem o roli kobiety w życiu społecznem. Delegatka z okręgu p. Popielówna mówiła o zadaniach wydziału, zachęcając do owocnej pracy.

Afera kolejowa
W DYREKCJI GDAŃSKIEJ.

Na terenie gdańskiej dyrekcji kolejowej wykryto na olbrzymią skalę zorganizowaną kradzież przesyłek pocztowych.

Władze śledcze przeprowadziły szereg rewizyj u funkcjonarjuszów kolejowych w Grudziądzu, przyczem znaleziono wielkie składy pochodzących z kradzieży towarów, jak konfekcję męską i damską, bieliznę i galanterję.

Aresztowano 9 konduktorów i kierowników pociągów.

Więzienie
NA SPRZEDAŻ!

Władze municypalne małego miasteczka amerykańskiego Manut Bayon w stanie Mississippi ogłosiło ostatnio, że tamtejsze więzienie wystawione zostało na sprzedaż, ponieważ od szeregu lat stoi pustką wobec zupełnego braku lokatorów. Podkreślić nawiasem wypada, że ludność owego szczęśliwego miasteczka składa się wyłącznie z murzynów.

Najbardziej ciekawe i pouczające
statystyki obejmujące wszystkie narody i państwa.

Statystyki są najwymowniejszem odbiciem życia całej ludności. W zestawieniach i obliczeniach statystycznych maluje się najdokładniej cały świat dzisiejszy, tworzą bowiem one jakby najcenniejsze archiwum, w którem łatwo zorjentować można się o stanowisku, działalności i sposobie życia wszystkich narodów świata. I dlatego też nawet suche daty statystyczne są nieraz bardziej ciekawe i bardziej interesujące, niż najbardziej szczegółowe opisy, więcej bowiem można z nich skorzystać, niż w tomowych niekiedy sprawozdaniach.

Z pośród opracowanych niedawno obliczeń statystycznych zasługują na najwyższe zainteresowanie następujące, bardzo ciekawe relacje:

Pomiędzy wszystkiemi państwami europejskiemi posiada najwięcej rdzennej ludności: Portugalja. Na 1000 mieszkańców przypada tam 996 rdzennych portugalczyków. Na dalszem miejscu kroczy Szwecja, która liczy 98,9 procent rdzennej ludności, oraz Norwegja z 98,2 procentami.

Najbardziej mieszaną ludność posiadają Czechosłowacja i Jugosławja. I tak w Czechosłowacji jest około 49,8 procent Czechów, Jugosławja zaś posiada tylko 52,4 procent Serbów. Polska zajmuje w tej tabeli jedno ze środkowych miejsc.

Najbardziej rolniczą ludność posiada Bułgarja. Ponad 82 procent ludności bułgarskiej oddaje się wyłącznie rolnictwu. Najmniej rolników przebywa natomiast w Anglji, gdzie zaledwie 8 procent ludności uprawia rolę.

Najbardziej pracowitymi są jednak Francuzi. We Francji pracuje zawodowo ponad 55 proc. ludności. Najmniej natomiast pracuje się w Rosji sowieckiej, gdzie zaledwie 30 procent ludności pracuje zawodowo.

Równie ciekawie przedstawiają się statystyki i co do innych urządzeń w państwach europejskich:

I tak najsilniejszą sieć kolejową posiadają w całej Europie malutkie państewka: Belgja i Luksemburg.

Natomiast najwięcej dróg publicznych i szos posiada Anglja. Przypada tam na 100 kilometrów kwadratowych 125 kilometrów dróg i szos. Najgorzej pod względem drogowym zagospodarowana jest Hiszpanja. Przypada tam na 100 kilometrów kwadratowych zaledwie 5 kilometrów dróg i szos.

Pod względem żeglugi morskiej stoją na czele całego świata Stany Zjednoczone A. P. Najsłabszy ruch okrętowy posiada do tej pory Polska.

Natomiast najżywszy ruch pocztowy istnieje w Argentynie. Jeden mieszkaniec Argentyny otrzymuje przeciętnie rocznie 194 przesyłek pocztowych. W Polsce przypada na jednego mieszkańca tylko 28 przesyłek pocztowych rocznie. Najsłabszy ruch pocztowy posiadają Chiny, gdzie na jednego mieszkańca przypada rocznie zaledwie jedna przesyłka pocztowa.

Najbardziej oszczędnym na emigracji jest Włoch. Emigranci włoscy przesyłają rok rocznie do Italji około półtora miljarda złotych. Ale również i emigranci polscy mogą się poszczycić oszczędnością. Rokrocznie przypływa do Polski od emigrantów przeszło 280 miljonów złotych. Stoją Polacy pod tym względem wyżej od emigrantów niemieckich, którzy oszczędzają rocznie tylko 200 miljonów złotych.

Ciekawie przedstawiają się także statystyki co do konsumowania produktów spożywczych. I tak najwięcej cl... zjada Belgja. Najwięcej kartofli konsumują Niemcy. Najwięcej herbaty wypijają Anglicy. Widać, że herbata nie działa zbytnio na nerwy, skoro Anglicy są mimo to... tak flegmatyczni i spokojni. Wino wpływa natomiast dodatnio na wesołość — dlatego Francuzi są tak weseli, piją bowiem najwięcej wina ze wszystkich narodów. Powszechnie mówi się, że najwięcej piwa konsumują Niemcy. Statystyka wykazuje jednak, iż największymi piwoszami są Austryjacy i Anglicy.

Napój słodki a niewinny: kakao konsumują w największych ilościach Holendrzy. Natomiast najwięcej ze wszystkich ludów kawy spijają Duńczycy. Zdawałby się mogło, że do tej ogromnej ilości gorzkiego napoju potrzebują Duńczycy także największej ilości cukru, ale tak nie jest. Pod względem spożycia cukru palmy dzierżą jednak Stany Zjednoczone.

Bardziej interesująco wygląda również statystyka kobiet. Najwięcej niewiast w Europie posiada Łotwa. Przypada tam na 1000 mężczyzn 1145 kobiet. Na dalszych miejscach kroczą Estonia, Portugalja i Rosja sowiecka. Najmniej kobiet przebywa w Kongo afrykańskiem, oraz w Argentynie. Idealną równowagę zachowuje natomiast Belgja, gdzie na 1000 mężczyzn przypada 1000 kobiet.

W wykazach statystycznych widnieją jeszcze ponadto i inne bardzo znamienne wskaźniki.

I tak największą bibljoteką świata jest Bibljoteka Narodowa w Paryżu. Posiada ona ponad 4 miljony książek, pół miljona map i setki tysięcy manuskryptów.

Największą książką jest księga historyczna p. t. „The war of rebellion". Posiada 120 tomów, każdy tom ma 1000 stron. Waży „tylko" 500 kilogramów.

Największym w rozmiarach obrazem jest „Raj" Tintoretta, znajdujący się w „Pałacu dożów" w Wenecji. Ma on 26 metrów szerokości a 11 metrów wysokości.

Największy „drapacz nieba" posiada Nowy Jork. Jest nim budynek Woolwortha, wysokość jego wynosi 284 metrów. Fundamenty spoczywają w głębokości 40 metrów. Objętość jego wynosi „tylko" 13,200.000 metrów sześciennych.

Dalsze rubryki statystyczne są oczywiście niezliczone. Te jednak, które przytoczyliśmy najsilniej ilustrują dzisiejsze życie i pracę całej ludzkości.

Les.

Piorun — matematyk.

W miejscowości Malga Razor w dolinie Trydentu miało miejsce niezwykłe zdarzenie, w którem ogólną rolę odgrywa. piorun, wykazujący niepospolite... zdolności matematyczne. Powracające górską ścieżyną z pastwiska stado krów zaskoczyła gwałtowna burza. Krowy szły długim szeregiem jedna za drugą, gdy nagle w stado uderzył piorun i pozabijał z matematyczną ścisłością co czwartą krowę. Ogółem 23 krowy padło ofiarą pioruna - matematyka.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Pouławskiej.

18)

Dlaczego tak gorąco broniła się przed wezwaniem policji? Czy był ktoś, kogo pragnęła ochronić przed podejrzeniami? Kogo policja może podejrzewać? Zaczyna zazwyczaj od badania służby, prawda? Zanim odrzuciłem z ironicznym uśmiechem przypuszczenie, że Janina mogła budzić podejrzenie, już myśl moja zrobiła skok w kierunku zaginionego szofera, Pawła.

Paweł nie schodził mi z myśli, kiedy Linda opowiedziała epizod w ciemnej sieni. Myśl o Pawle nasunęły mi grube rękawice, a moja teorja, że napastnik znał dobrze obyczaje Lindy, również wskazywała Pawła. Kto lepiej od niego znał godzinę powrotu Lindy? Kto lepiej od niego mógł zauważyć gest Lindy gdy, wyjmując klucz, zatrzymała się chwilę? Kto bardziej od Pawła był pewny swojej bezkarności, gdy za Lindą zatrzasną się drzwi?

A teraz, owe dwa włamania. Włamano się do mieszkania Lindy, właśnie tego dnia, kiedy pojechała za miasto. Czy Paweł prowadził samochód? Nie, Linda pojechała samochodem Elizy Mitchell. Paweł wiedział, że Janina miała tego dnia „wychodne". Paweł czuł się bezpieczny w mieszkaniu Lindy nawet, gdyby go tam zastano.

A co robił Paweł owego popołudnia gdy się włamano do dworku Lindy? Prawdopodobnie, mając tego dnia dwa występy, zwolniła go. Muszę o to spytać Lindę.

Kto był ten Paweł? Jak długo jest u niej szoferem? Co Linda o nim wie? I jak się to stało do djabła, że właśnie dzisiaj, opowiadając o „dziwnych zdarzeniach" ostatnich dni, ani Linda ani Janina nie wspomniały jego imienia. Czy to przez wzgląd na niego, Linda nie chciała zawiadomić policji? Czy i Janina podejrzewała ten powód wstrzemięźliwości Lindy?

Te i tym podobne pytania wprowadziły mię w stan, który mógłbym nazwać transem, gdy wracałem do siebie. Ponieważ po drodze nie spotkałem rowu, ani tabliczki z ostrzeżeniem: „Uwaga", ani dziewczęcia w samochodzie Rolls - Royce barwy jaspisu, nic nie przerwało moich rozmyślań. Wiem, że zmieniałem pieniądze, że musiałem czekać na pociąg kolejki podziemnej, że na platformie obok mnie stał chudy jegomość, ale pamiętałem to wszystko później jak przez sen i jak we śnie szedłem do domu.

Wszedłem przez drzwi, prowadzące do pracowni (jak zawsze) i zapaliłem lampę. Zauważyłem natychmiast, że wtargnął tu silny wiatr (wychodząc otworzyłem okno), który rozrzucił papiery i rękopisy. Podszedłem szybko, chcąc okno zamknąć.

Nie uczyniłem tego. Natomiast wychyliłem głowę.

Jakiś mężczyzna wychodził drzwiami frontowemi, co było zjawiskiem niezwykłem, ponieważ ja tylko nocowałem w tym domu. Pierwsze piętro zajmuje krawiec, drugie jest wolne. Czego ten nieznajomy mógł tu chcieć? Musiał dostać się do domu później niż ja, może chciał przeczytać moje nazwisko na liście lokatorów?

Światło było niedostateczne, żebym mógł go widzieć wyraźnie, ale zauważyłem, że ma na głowie czapkę, jaką noszą gracze w golfa. Człowiek, który jechał ze mną na platformie pociągu podziemnego, miał taką samą czapkę. Doskonale to zapamiętałem.

Oczywiście był to Paweł. Widział, że wychodzę z mieszkania Lindy i postanowił mnie śledzić — był to jeden z tych mimowolnych wniosków, które same nam się nasuwają — ale nie mogłem pojąć, dlaczego interesuje go, gdzie ja mieszkam, albo jak się nazywam.

—Nie wiedziałem, czy mam opowiedzieć ten incydent Lindzie, czy nie.

ROZDZIAŁ V.

Fakty przemawiają przeciwko Pawłowi.

Nazajutrz zrana, po śniadaniu, wyłączyłem telefon i energicznie zabrałem się do pracy. Wygnałem Lindę z myśli i powtarzałem tę czynność systematycznie co trzydzieści minut do godziny wpół do szóstej kiedy głos Lindy zabrzmiał donośnie w odbiorniku mego wewnętrznego aparatu, połączonego z parterem. Nie wiedziała zapewne, że tak doskonale działa.

— Z pewnością uważa mię pan za zmorę — tłumaczyła się. — Ale jeżeli ma pan trochę czasu, to chciałabym wpaść na chwilkę

D. c. n.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIS **Djablica z Trypolisu**

Wielki dramat wschodni w 10 akt. Reżyserji Carmine Gallone w rolach gł. Liana Haid, Gina Manes, Andre Nox i Alfons Fryland.

Nad progr: Komedja „Bandyci a la Garconne" i Prace wiosenne w sadzie

Następny program: „Miłość i łzy Szopena"

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła. Telefon 7-65.

DZIS! NARESZCIE! DZIS!

WIELKI PRZEBOJ PRZESTWORZY **SKRZYDŁA (WINGS)**

W roli głównej Klara Bow, Ryszard Arlen.

Wkrótce „TAJEMNICA Cytadeli w Dęblinie"

KINO SFINKS

Największe arcydzieło filmowe świata! Od 21 do 27 b. m. demonstrowany będzie Supperfilm kosztujący 3 milj dol.

„INTRYGANT"

Dramat ostatnich dni panowania cara Pawła I-go. Według sztuki scenicznej Alfreda Neumana. W roli głównej EMIL JANNINGS.

UWAGA: Obraz ten wyświetlany będzie tylko na seanse: I-szy 5.30, drugi 7.30, III-ci 9.30, W niedzielę: I-szy 3.30, II-gi 5.30, III-ci 7.30, IV-ty 9.30. Z powodu wielkich kosztów ceny miejsc podwyższone Loże 2.50, I. — 1.80, III — 1.20

Anons! Od poniedziałku 28-go października wielki Supperfilm (GEHENNA KOCHANKA) „Ostatni Romans" w rolach głównych IWAN PETROWICZ i Hr. ESTERHAZY.

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Gór., 3 Maja 14 tel. 3-61.

Od piątku 24 października r. b. i dni następne

Jeden z najpotężniejszych filmów który wzbudził niebywały entuzjazm na całym świecie.

„Ostatni carowie"

Tragiczne dzieje ostatnich carów! Ponure tajemnice kazamatów rosyjsk. Praktyki satrapów carskich! Gehenna jeńców polityczn.

WKROTCE! Genjalne arcydzieło współpracy Ericka Pommera i Joe May'a „ASFALT" Film który pobił rekord powodzenia przy jednoczesnem wyświetlaniu w 2 największych kinach stołecznych Warszawy.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisane zostały następujące firmy:

W dniu 24 lipca 1929 r.

A. 4968. Spółka firmowa „J. S. Grajcar i Syn" w Sosnowcu, Modrzejowska 22. Celem Spółki jest prowadzenie handlu żelazem i materjałami budowlanemi. Firma istnieje od 1 czerwca 1929 r. Właściciele: 1) Jakób Szlama Grajcar, 2) Chaim Grajcar — zamieszkali w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 5. Spółka firmowa. Zarząd interesami Spółki należy do Jakóba Szlamy Grajcara i Chaima Grajcara. Zobowiązania w imieniu spółki, a więc umowy, indosy, czeki, pełnomocnictwa sądowe będą podpisywane w imieniu spółki przez obydwóch wspólników. Każdy wspólnik ma prawo samodzielnie z prawem substytucji, odbierać z poczty i telegrafu wszelkiego rodzaju korespondencję, jakoteż z kolei, urzędów celnych, stacji i żeglugi wszelkie ładunki, przesyłki i towary, tudzież pieniądze za zaliczenia, jak również załatwiać wszelkie formalności celne. Podpisy wspólników winny być składane pod stemplem firmowym. Pomiędzy Jakóbem Szlamą Grajcarem, a jego żoną mocą zawartej intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 26 lipca 1929 roku

A. 4969. Spółka firmowa. „Fabryka Lin i wyrobów powroźniczych „Tram" inżynier Tadeusz Rudzki i S-ka" w Będzinie. Spółka ma na celu prowadzenie warsztatu powroźniczego. Firma istnieje od 1 marca 1929 r. Właściciele Tadeusz Rudzki, Sosnowiec, Kamienna Nr. 6, Artur Michael, Sosnowiec, Barbary Nr. 19. Spółka Firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch wspólników i każdy z nich ma prawo reprezentować Spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, urzędami i osobami. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy i pełnomocnictwa winny być wydawane i podpisywane przez obydwóch spólników, pozostałe sprawy, jak pokwitowania z odbioru należności, odbiór korespondencji pieniężnej, poleconej, zwykłej, przesyłek wartościowych i zwykłych z poczty telegrafu, stacji kolejowych i zewsząd, inkasowanie należności, przypadających Spółce, załatwianie i podpisywanie korespondencji, formalności na kolejach i gdzie okaże się potrzeba może uskuteczniać każdy spólnik samodzielnie, podpisy spólników winny być składane pod stemplem firmowym.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Uwaga! Maszyny do szycia o 200 zł. tańsze od innych!

Nowość!

światowa firma

WESTFALJA - Separator

Reprezentacja w Sosnowcu: ul. Targowa 13.

sprzedaje po najniższych cenach i na długie spłaty terminowe

MASZYNY do SZYCIA (bębenkowe)
WIRÓWKI (centryfugi)
ROWERY,
MASLNICE, 5999
ZEGARY SCIENNE,
MASZYNY ROLNICZE

Wszystkie przedmioty po 75 groszy dziennie!

Poszukiwani zdolni i wykwalifikowani agenci.

DZIELNYCH ZASTĘPCÓW OGŁOSZENIOWYCH

poszukuje 6511

Urzędowy Spis Abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach i w Krakowie.

Reflektujemy na panów tylko uczciwych, inteligentnych dobrze reprezentujących się z poważnemi referencjami. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia osobiste „PAR" między godz. 6—7 wieczorem.

KAŻDY MOŻE ZDOBYC FORTUNĘ

GRAJĄC NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184, w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez **Słynnego Astrologa Szyllera—Szkolnika,** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O. za Nr. 16301,** lub też przekazem pocztowym należności za **1/4 losu— 10 zł. 1/2 losu—20 zł. 3/4 losu—30 zł. cały los 40 zł.** oraz na koszta pocztowe 75 gr. na list polecony, wyrzącym wysyłamy za zaliczeniem. 6513

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

GŁÓWNA WYGRANA 750.000 Zł.

Co drugi los wygrywał!!

Ciągnienie odbędzie się 14 Listopada i 15 Listopada r. b.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę P. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez P. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterji padła procentowo

wielka ilość wygranych

Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze.

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 5126

Fr. FOCHTMANA

w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i konturowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.

KUPNO i SPRZEDAZ

Samochód osobowy kryty marki „Jewett" (Graham - Paige) 6-cio cylindrowy, luksusowy, mało używany, na chodzie, okazyjnie bardzo tanio do nabycia. Wiadomość telefon 133. 6505-2

Fortepian na elektrycznym motorze do sprzedania. Mysłowice Rynek 15, Restauracja. 6506-3

Otomany, kozetki, materace kluby, pianina, kupić coś ładnego, dobrego, gustownego można tylko w centralno-uniwersalnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec ulica 3 Maj 7. 6520-3

Pianino firmy „Arnold Fibiger" i inne meble używane do sprzedania. Wiadomość: filja „Kurjera Zachodniego," Będzin. 6535

Bryczka, powóz i lando do sprzedania. Wiadomość: Będzin Wapienna 26. 6536

POSADY i PRACE

Panienkę inteligentną, energiczną najchętniej z ukończoną szkołą średnią (handlową) przyjmie zaraz księgarnia „Polonja". 6534

LOKALE

Trzy pokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia przy ulicy Dekerta 5 w Sosnowcu. 6475-6

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz oraz do sprzedania garnitur mebli pluszem kryte. Orla 4 A. 6523-2

Mieszkanie pokój i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 652

NAUKA I WYCHOW.

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach ul. Szopena 19 tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc. 5311-x

Freblanka inteligentna z praktyką potrzebna zaraz do 3-ch chłopczyków. Oferty wraz z odpisami świadectw do biura ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec. 6538-2

ZGUBIONE DOKUMETNY

Kozłowska Feliksa zgubiła paszport, wydany przez komisarjat rządowy w Łodzi. 6493

Domagała Aleksander zgubił świadectwo obywatelstwa wydane przez Starostwo Będzińskie. 6522

Abracham Felgler zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 6529-2

Zaginęła karta łowiecka wydana przez Starostwo Będzińskie na imię Piotra Musset. 6508-3

ROZNE

Zabłąkany pies wilczur, za zwrotem kosztów do odebrania. Zawiercie, Słowackiego 39 6531-3

Zaginęły 2 weksle in blanco wystawione przez Andrzeja Cieplińskiego. Takowe unieważnia się. 6489-3

Zgubiono 2 weksle z wystawienia R. Ogórczyka na zlecenie fabryki karoserji W. Dyrbusz z tych jeden na zł. 300 płatny 20 X 29 r drugi na zł. 500 płatny 5 XI 29 r. Znalazca za wynagrodzeniem zechce zwrócić: K. Baran Kościelna 6. 6503-

Obiady domowe (na maśle) na zamówienie, Sielecka 6 (stary dom) II piętro. Wiadomość od 13 do 15. 6506-3

Ogłaszam, że weksel kaucyjny na sumę 1000 złotych podpisany przezemnie a żyrowany przez Pawła Nowarę, złożony u pana Zygmuntowicza w Sosnowcu ul. Nowopogońska 28 Hurtownia nabiałów i ziemiopłodów „Dwór", proszę o zwrot lub go unieważniam, a p. Zygmuntowicza pociągnę do odpowiedzialności przed prokuratora o przywłaszczenie takowego. Janina Ludkiewicz. 6540

Reklama jest dźwignią handlu!

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYKOWSKI